

Sygn. akt II Ns 1833/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, Wydział II Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR A. Z.

Protokolant: sekr. sąd. M. P.

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2018 roku, w Ł.

na rozprawie

sprawy z wniosku R. P.

z udziałem A. M., E. M., C. P., H. P. (1), A. P. (1), A. P. (2), P. K. (1), K. K. (1).

o stwierdzenie nabycia spadku po M. S. (1)

### **postanawia:**

1. stwierdzić, że spadek po M. S. (2) z domu P., córce J. i Z., zmarłej dnia 11 sierpnia 2014 roku w Z., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 25 grudnia 2012 roku, otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w niniejszej sprawie w dniu 24 marca 2015 roku, nabył brat R. P. (syn J. i Z.) w całości;

2. ustalić, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;

3. nakazać pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od R. P. kwotę 489,92 zł (czteryście osiemdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

4. nie obciążać uczestników nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt II Ns 1833/14

## UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 9 września 2014 roku R. P. wniósł o stwierdzenie, że spadek po M. S. (1), zmarłej dnia 11 sierpnia 2014 roku w Z., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 25 grudnia 2012 roku nabył brat R. P.. Wniósł o otwarcie i ogłoszenie testamentu własnoręcznego M. S. (1) z dnia 25 grudnia 2012 roku, a także o odebranie od wnioskodawcy oświadczenia o przyjęciu spadku.

(wniosek k.3-5, pełnomocnictwo k.6)

Na rozprawie w dniu 23 października 2014 roku pełnomocnik wnioskodawcy popierał wniosek. Pełnomocnik uczestniczek A. M. i E. M. przyłączył się do wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, co do zasady, wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego z dnia 22 czerwca 2014 roku przez uczestniczki. Złożył protokół stwierdzający treść testamentu ustnego.

(stanowisko pełnomocnika wnioskodawcy i pełnomocnika uczestniczek – protokół rozprawy k.22-23)

W piśmie z dnia 5 listopada 2014 roku pełnomocnik wnioskodawcy kwestionował istnienie testamentu ustnego D. S. z dnia 22 czerwca 2014 roku oraz jego ważność z uwagi na brak istnienia po stronie spadkodawczyni obawy rychłej śmierci.

(pismo pełnomocnika wnioskodawcy k.31-32)

Na rozprawie w dniu 24 marca 2015 roku pełnomocnik wnioskodawcy i pełnomocnik uczestniczek A. M. i E. M. podtrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie. Dodatkowo pełnomocnik uczestniczek A. M. i E. M. wskazał, że nie kwestionuje okoliczności, iż testament z dnia 25 grudnia 2012 roku został napisany i podpisany przez spadkodawczynię oraz że uczestniczki nie zgłaszają żadnych zarzutów dotyczących jego ważności.

Uczestnicy H. P. (1) i C. P. pozostawili wniosek do uznania Sądu. Oświadczyli, że nie zgłaszają zarzutów dotyczących testamentów spadkodawczyni. Jednocześnie uczestnik H. P. (1) podniósł, iż testament ustny został spisany w późniejszym czasie.

(stanowiska pełnomocnika wnioskodawcy i uczestniczek oraz uczestników – protokół rozprawy k.63-64)

W toku dalszego postępowania wnioskodawca i uczestniczki A. M. i E. M. podtrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie. Z tym, że na rozprawie w dniu 27 listopada 2018 roku pełnomocnik uczestniczek wniósł o ich nieobciążanie kosztami postępowania.

(stanowisko pełnomocnika wnioskodawcy k.173, k.331, k.416-417, k.448, k.454, stanowisko pełnomocnika uczestniczek k.173, k.331, k.417, k.449, k.454, stanowisko uczestnika C. P. k.417)

### ***Sąd Rejonowy ustalił, następujący stan faktyczny:***

M. S. (2) z domu P. zmarła dnia 11 sierpnia 2014 roku w Z., jako wdowa. Ostatnio stale zamieszkiwała w Ł.. Dzieci nie miała ani własnych, ani przysposobionych. Rodzice zmarli przed nią: matka Z. P. z domu S. w dniu 30 marca 1964 roku, a ojciec J. P. w dniu 18 marca 1983 roku.

Spadkodawczyni miała rodzeństwo: brata R. P., siostrę S. P., która zmarła w dniu 6 października 2000 roku jako bezdzietna panna, brata E. P., który zmarł w dniu 27 czerwca 1973 roku, jako bezdzietny kawaler, brata K. P., który zmarł w dniu 24 marca 2002 roku jako bezdzietny kawaler, a także S. P., który zmarł w dniu 24 stycznia 1999 roku, pozostawiając dwóch synów H. P. (1) i C. P..

S. P. posiadał jeszcze syna R. P., który zmarł w dniu 16 października 2007 roku, pozostawiając dwoje dzieci: A. P. (1) i A. P. (2) oraz córkę B. K. (1), która zmarła w dniu 3 kwietnia 2009 roku, pozostawiając dwóch synów K. K. (2) i P. K. (2).

Nikt ze spadkobierców nie zrzekł się dziedziczenia, nie odrzucił spadku, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. O śmierci M. S. (1), R. P. dowiedział się w dniu jej śmierci, wiedział wówczas o sporządzeniu testamentu własnoręcznego na jego rzecz.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu spadkodawczyni k.8, odpis skrócony aktu urodzenia R. P. k.19, odpisy skrócone aktów zgonu rodziców spadkodawczyni k.20-21, odpis skrócony aktu zgonu S. P. k.45, odpis skrócony aktu zgonu K. P. k.46, odpis skrócony aktu zgonu E. P. k.47, odpis skrócony aktu zgonu S. P. k.48, wyciąg z aktu urodzenia C. P. – koperta k.49, zapewnienie spadkowe k.65, odpis skrócony aktu zgonu B. K. (2) k.83, odpis skrócony aktu zgonu R. P. k.84, odpis skrócony aktu urodzenia H. P. (1) k.114, informacja z (...) k.148 i k.149, odpis skrócony aktu urodzenia A. P. (2) k.345, odpis skrócony aktu urodzenia A. P. (1) k.346, odpis skrócony aktu urodzenia P. K. (1) k.347, odpis skrócony aktu urodzenia K. K. (1) k.348)

W dniu 25 grudnia 2012 roku M. S. (1) sporządziła testament własnoręczny, w którym wskazała, że „na wypadek śmierci do całego spadku powołanie brata R. P.”.

(dowód: testament w załączonych aktach testamentowych)

R. P. pozostawał w dobrych kontaktach ze spadkodawczynią, odwiedzał siostrę, w tym z okazji jej urodziny i imienin. Czasem spotykał się ze spadkodawczynią w święta. Raz do roku, przed dniem Wszystkich Świętych, spadkodawczyni jeździła z A. M. w rodzinne strony na cmentarz. Odwiedzała wówczas brata R..

M. S. (1) poza bratem R. nie utrzymywała kontaktów z innymi członkami swojej rodziny.

W dniu 25 marca 2014 roku M. S. (1) przekazała wnioskodawcy zeszyt formatu A – 4 w kratkę z testamentem własnoręcznym opatrzonym datą 25 grudnia 2012 rok. Później nie informowała brata, że zmieniła zdanie i odwołała bądź zamierza odwołać przekazany mu testament.

(dowód: zeznania świadka H. P. (2) k.177-179, przesłuchanie wnioskodawcy R. P. k.449-450, nagranie 00:14:01-00:46:51 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.23-24)

M. S. (1) była pacjentką Przychodni (...) przy ul. (...) w Ł.. Jej lekarzem pierwszego kontaktu od 2000 roku aż do śmierci był K. M.. Spadkodawczyni cierpiała na przewlekłe choroby w postaci żylaków kończyn dolnych i nawracającego zapalenia żył, zwyrodnienia stawów kolanowych i kręgosłupa, nadciśnienia tętniczego, niewydolności serca. W sezonie jesienno-zimowym M. S. (1) przechodziła infekcje różnego rodzaju w postaci zapalenia gardła, zapalenia oskrzeli, zapalenia płuc czy grypy. Z uwagi na zwyrodnienia kolan, żylaki oraz niewydolność serca spadkodawczyni miała problemy z chodzeniem. Były okresy, gdy M. S. (1) czuła się na tyle dobrze, że przyjeżdżała sama do przychodni na rowerze. Bywały też okresy, że korzystała z domowych wizyt lekarskich. Od 2013 roku korzystała wyłącznie z wizyt domowych. Stan zdrowia spadkodawczyni zanim w dniu 23 czerwca 2014 roku trafiła do Szpitala im. (...) był stabilny. M. S. (1) przyjmowała regularnie zapisane jej leki, między innymi W. na rozrzedzenie krwi. Stosowała też maść L. 1000. Spadkodawczyni podchodziła do swoich chorób i dolegliwości optymistycznie. Wiedziała, że jest chora, ma swoje lata, ale wszystko robiła normalnie, była osobą samodzielną. Nigdy nie wyrażała obaw związanych ze swoim stanem zdrowia. Nie mówiła, że obawia się, że niedługo umrze.

(dowód: kserokopia dokumentacji medycznej – koperta k.118, zeznania świadka I. H. k.66-68, zeznania świadka J. M. (1) k.69-72, zeznania świadka K. F. k.72-75, zeznania świadka K. M. k.174-177, zeznania świadka W. S. k.180-181, zeznania świadka W. K. k.182-184, przesłuchanie wnioskodawcy R. P. k.449-450, nagranie 00:14:01-00:46:51 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.23-24, przesłuchanie uczestniczki A. M. k.451-453, nagranie 00:46:52-01:31:17)

R. P. odwiedził spadkodawczynię w piątek w dniu 20 czerwca 2014 roku. Spadkodawczyni czuła się dobrze poza tym, że jak zawsze narzekała na ból nóg.

(dowód: przesłuchanie wnioskodawcy R. P. k.449-450, nagranie 00:14:01-00:46:51 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.23-24)

W dniu 21 czerwca 2014 roku u M. S. (1) miała miejsce interwencja pogotowia ratunkowego w związku z krwawieniem z żyłaka. W dokumentacji medycznej wskazano, że spadkodawczyni była przytomna, wydolna krążeniowo i oddechowo, w pełnym kontakcie logicznym i słownym, osłuchowo szmer pęcherzykowy obustronnie symetryczny, brzuch miękki, niebolesny, palpacyjnie bez zmian, bez objawów otrzewnowych, z zachowaną perystaltyką, neurologicznie bez objawów, negowała ból w klatce piersiowej i utratę przytomności. Zespół ratunkowy złożony z dwóch ratowników medycznych zatamował krwawienie z żyłaka przy użyciu R. i bandaża elastycznego. Nie stwierdzono podstaw do zabrania spadkodawczyni do szpitala. W czasie wizyty pogotowia u spadkodawczyni była obecna uczestniczka A. M. z mężem, którą spadkodawczyni zawiadomiła o trudnościach z zatamowaniem krwawienia z żyłaka. Po zatamowaniu krwawienia z żyłaka spadkodawczyni była roztrzęsiona, ale nie widziała potrzeby, żeby uczestniczka została z nią na noc.

Wcześniej M. S. (1) miewała krwotoki z żyłaków, ale nie tak silne, które bagatelizowała.

(dowód: kserokopia dokumentacji medycznej k.102-104, przesłuchanie uczestniczki A. M. k.451-453, nagranie 00:46:52-01:31:17)

W dniu 22 czerwca 2014 roku, jak w każdą niedzielę, W. K. telefonował do M. S. (1), aby posłuchała transmisji mszy świętej z K.. Spadkodawczyni powiedziała mu wówczas, że jest bardzo chora, że było u niej pogotowie, z uwagi na krwotok żylaka. Nie skarżyła się na inne dolegliwości.

W niedzielę 22 czerwca 2014 roku K. F. była umówiona z M. S. (1) w jej miejscu zamieszkania przy ulicy (...) w Ł.. Miała obciąć spadkodawczyni włosy. Gdy K. F. przyszła na umówione spotkanie M. S. (1) leżała w łóżku, nie otworzyła jej drzwi do domu, lecz wyrzuciła przez okno klucze, aby K. F. mogła otworzyć drzwi do domu. Spadkodawczyni mówiła, że źle się czuje i nie ma siły na obcinanie włosów. Poprosiła, aby K. F. poszła po I. H. i J. M. (1), ponieważ chciała im coś przekazać. K. F. poszła po I. H. i J. M. (1), a następnie wszystkie trzy udały się do spadkodawczyni. M. S. (1) leżała w łóżku w sypialni, była w piżamie.

I. H., J. M. (1) i K. F. usiadły na krzesłach stojących w sypialni. Wówczas spadkodawczyni powiedziała im, że źle się czuje i obawia się śmierci. Mówiła, że poprzedniego dnia miała krwotok z żylaka i było u niej pogotowie. Oświadczyła, że gdyby umarła, to wszystko, co po niej pozostanie będą miały E. M. i A. M. po połowie.

Po spotkaniu pierwsza dom spadkodawczyni opuściła K. F., następnie wyszła J. M. (1), a jako ostatnia I. H..

I. H., J. M. (2) ani K. F. nie proponowały spadkodawczyni wezwania lekarza ani go nie wezwały, bo M. S. (1) o to nie prosiła, a I. H., J. M. (2) ani K. F. nie wierzyły, że stan spadkodawczyni jeszcze się pogorszy. Gdy spadkodawczyni mówiła o śmierci J. M. (1) powiedziała, żeby nie żartowała.

I. H. myślała, że M. S. (1) odpocznie i następnego dnia wstanie, ponieważ była silną kobietą. Nikt nie spisał tego dnia słów M. S. (1).

W dniu 22 czerwca 2014 roku M. S. (1) mogła poruszać rękoma. Spadkodawczyni potrafiła pisać i czytać. W tym dniu spadkodawczyni rozmawiała przez telefon z A. M., która chciała przyjechać do spadkodawczyni z wizytą, ale M. S. (1) mówiła, żeby nie przychodziła, że jest bardzo zmęczona i że musi jedynie odpocząć.

W dniu 22 czerwca 2014 roku spadkodawczyni zamówiła wizytę domową lekarza na dzień 23 czerwca 2014 roku.

W dniu 8 października 2014 roku I. H. spisała protokół testamentu ustnego. Przed spisaniem protokołu testamentu zasięgała porady u syna i znajomych, jak to zrobić. I. H. sama zdecydowała o treści protokołu testamentu ustnego. W protokole testamentu ustnego I. H. nie zacytowała wprost słów spadkodawczyni, ale ujęła je po swojemu. Chciała napisać protokół testamentu ustnego tak, aby w jej ocenie słowa spadkodawczyni były bardziej zrozumiałe dla wszystkich.

W treści protokołu wskazano, że w dniu 22 czerwca 2014 roku M. S. (1) w domu przy ul. (...) w Ł. sporządziła, w obecności świadków I. H., K. F. i J. M. (1), testament ustny, w którym wskazała, że do spadku po sobie powołuje A. M. i E. M. po 1/2 części każdą z nich.

Następnie I. H., K. F. i J. M. (1) złożyły podpisy pod protokołem testamentu ustnego. K. F. i J. M. (1) czytały treść protokołu testamentu przed jego podpisaniem.

Następnego dnia po spisaniu protokołu testamentu został przekazany przez I. H. A. M. i E. M.. Wcześniej spadkodawczyni nie mówiła im, że sporządziła taki testament ani że zamierza to zrobić. Uczestniczki A. M. i E. M. nie były obecne przy spisaniu testamentu ustnego.

(dowód: zeznania świadka I. H. k.66-68, zeznania świadka J. M. (1) k.69-72, zeznania świadka K. F. k.72-75, zeznania świadka W. K. k.182-184, kserokopia dokumentacji medycznej k.102-104, protokół testamentu ustnego w załączonych

aktach testamentowych, przesłuchanie uczestniczki A. M. k.451-453, nagranie 00:46:52-01:31:17, przesłuchanie uczestniczki E. M. k.453-454, nagranie 01:31:18-01:38:51)

W dniu 23 czerwca 2014 roku M. S. (1) została przez zespół pogotowia ratunkowego przewieziona do Szpitala im. (...) z powodu omdlenia z niskim ciśnieniem tętniczym, zawrotów głowy, nasilonego bólu okolicy krzyżowej oraz bólu brzucha. Spadkodawczyni była w stanie ogólnym średnim, przytomna, w kontakcie słowno-logicznym, krążeniowo i oddechowo wydolna, neurologicznie bez objawów oponowych i ogniskowych. W dokumentacji medycznej odnotowano: brzuch miękki, bolesny, objawy otrzewnowe nieobecne, peryspałtyka zachowana, bez bólu w klatce piersiowej, obrzęków, w EKG stwierdzono migotanie przedsionków.

W dniu przyjęcia do szpitala spadkodawczynię odwiedziły A. M. i E. M.. M. S. (1) mówiła im, że czuje się słabo, zgłaszała bóle brzucha.

R. P. odwiedził spadkodawczynię w Szpitalu im. (...) w dniu 25 czerwca 2014 roku. Spadkodawczyni mówiła mu wówczas, że liczy że wypiszą ją ze szpitala za kilka dni.

K. M. spotkał M. S. (1) w Szpitalu im. (...), gdzie pełnił dyżury. Spadkodawczyni skarżyła się wówczas na bóle nóg i okolic lędźwiowych kręgosłupa, które ustępowały po środkach przeciwbólowych i nawracały po pewnym czasie. Przebywała na ogólnej sali. Nie wymagała intensywnego nadzoru medycznego.

W czasie hospitalizacji w Szpitalu im. (...) u M. S. (1) wykryto tętniaka aorty brzusznej o wymiarach 8 x 7 cm. Została wówczas przeniesiona do Oddziału (...) Naczyniowej Szpitala im. (...) w Ł..

(dowód: kserokopia dokumentacji medycznej koperta k.38, zeznania świadka I. H. k.66-68, zeznania świadka K. M. k.174-177, kserokopia dokumentacji medycznej k.226-229, zeznania świadka H. P. (2) k.177-179, przesłuchanie wnioskodawcy R. P. k.449-450, nagranie 00:14:01-00:46:51 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.23-24, przesłuchanie uczestniczki A. M. k.451-453, nagranie 00:46:52-01:31:17, przesłuchanie uczestniczki E. M. k.453-454, nagranie 01:31:18-01:38:51)

Wizyta lekarska domowa zamówiona przez spadkodawczynię na dzień 23 czerwca 2014 roku została odwołana.

(dowód: kserokopia dokumentacji medycznej – koperta k.118)

W dniu 22 czerwca 2014 roku z medycznego punktu widzenia nie występowała u M. S. (1) obawa rychłej śmierci. W tym dniu spadkodawczyni cierpiała na choroby przewlekłe, ale jej stan był stabilny. Przebyte w dniu 21 czerwca 2014 roku krwawienie z żyłaka podudzia lewego nie było stanem bezpośredniego zagrożenia życia. W ocenie zespołu ratownictwa medycznego, który zatamował krwawienie z żyłaka u spadkodawczyni, jej stan w owym dniu nie wymagał hospitalizacji i umieszczenia na oddziale chirurgii naczyniowej. Krwawienie z żyłaka zostało skutecznie zabezpieczone miejscowo i nie stanowiło zagrożenia dla życia spadkodawczyni.

Pogorszenie stanu zdrowia spadkodawczyni nastąpiło dopiero w dniu 23 czerwca 2014 roku.

Brak jest danych medycznych pozwalających na przyjęcie, że nagle pogorszenie stanu zdrowia spadkodawczyni nastąpiło w dniu 22 czerwca 2014 roku. U spadkodawczyni w czasie hospitalizacji w szpitalu (...) rozpoznano tętniaka aorty brzusznej o dużych rozmiarach, który jest schorzeniem rozwijającym się na przestrzeni kilkunastu lat, najczęściej bezobjawowo. Zdarzeniem nagłym jest pęknięcie tętniaka. U spadkodawczyni występował tętniak, którego zagrożenie pęknięciem było takie jak u każdej osoby z tego rodzaju tętniakiem. Nie miało miejsce jego pęknięcie. Na moment testowania tętniak występujący u spadkodawczyni był zmianą stabilną.

U spadkodawczyni w dniu sporządzenia testamentu nie występowały zaostrzenia w przebiegu przewlekłych schorzeń, na które cierpiała w tamtym okresie.

(dowód: pisemna opinia biegłego z zakresu kardiologii i chorób wewnętrznych R. G. (1) k.372-375, ustna uzupełniająca biegłego z zakresu kardiologii i chorób wewnętrznych R. G. (1) - protokół rozprawy z dnia 29 maja 2018 roku k.417-421, nagranie 00:08:52-01:04:07)

M. S. (1) była przyjaciółką matki uczestniczki A. M.. Traktowała A. M. jak córkę, a E. M. jak wnuczkę. Tak przedstawiła uczestniczkę A. M. lekarzowi K. M.. Lekarz dość często spotkał uczestniczkę w czasie wizyt domowych u spadkodawczyni. M. S. (1) kilkakrotnie mówiła lekarzowi, że chciałaby przekazać dom i działkę przy ul. (...). W. K. spadkodawczyni mówiła, że jej majątek ma być dla A. M. i E. M..

Uczestniczka A. M. często bywała u spadkodawczyni. W okresie ostatnich pięciu lat życia spadkodawczyni były to wizyty codzienne. Robiła M. S. (1) zakupy, odbierała i realizowała recepty, razem gotowały, spożywały posiłki, spędzały czas. Także E. M. często odwiedzała spadkodawczynię, jeździła do niej jak do babci, zwierzała się ze swoich spraw. M. S. (1) uczestniczyła we wszystkich uroczystościach szkolno-przedszkolnych E. M., chwaliła się nią jak wnuczką.

Spadkodawczyni wszystkie święta w okresie ostatnich pięciu lat przed śmiercią spędzała z rodziną M., świętowała z nimi imieniny czy urodziny. Jeździła z rodziną M. na weekendy do Spały, do I., byli też razem na wczasach w B.. Spadkodawczyni była także obecna na uroczystościach rodzinnych u A. M..

(dowód: zeznania świadka K. M. k.174-177, zeznania świadka W. S. k.180-181, zeznania świadka W. K. k.182-184, przesłuchanie wnioskodawcy R. P. k.449-450, nagranie 00:14:01-00:46:51 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.23-24, przesłuchanie uczestniczki A. M. k.451-453, nagranie 00:46:52-01:31:17, przesłuchanie uczestniczki E. M. k.453-454, nagranie 01:31:18-01:38:51)

A. M. jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1300-1400 zł netto miesięcznie. Prowadzi gospodarstwo domowe z mężem, który pobiera rentę w wysokości 1100 zł netto miesięcznie. Ponosi stałe wydatki związane z utrzymaniem domu wraz z mediami w wysokości około 1000-1200 zł miesięcznie oraz zakupem leków dla męża w kwocie około 100 zł miesięcznie. Pomaga córce E. robiąc jej zakupy i zapraszając na obiady.

E. M. nie pracuje od 5 lat, poszukuje pracy. Nie jest zarejestrowana jako bezrobotna. Zamieszkuje z chłopakiem, który jest pracownikiem naukowym (...) i otrzymuje wynagrodzenie w kwocie około 3.000 zł netto miesięcznie. Nie posiada dzieci. Koszty utrzymania mieszkania stanowiącego własność chłopaka uczestniczki wraz z mediami i kosztami wyżywienia uczestniczki i jej chłopaka wynoszą około 2.000 zł miesięcznie.

(dowód: przesłuchanie uczestniczki A. M. k.451-453, nagranie 00:46:52-01:31:17, przesłuchanie uczestniczki E. M. k.453-454, nagranie 01:31:18-01:38:51)

Testament własnoręczny M. S. (1) z dnia 25 grudnia 2012 roku oraz protokół testamentu ustnego z dnia 22 czerwca 2014 roku zostały otwarte i ogłoszone na rozprawie w dniu 24 marca 2015 roku.

(postanowienie k.64, protokoły otwarcia i ogłoszenia testamentów k.77-78 oraz w załączonych aktach testamentowych, postanowienie o sprostowaniu protokołu testamentu ustnego k.455)

Na rozprawie w dniu 23 października 2014 roku A. M. i E. M. złożyły oświadczenia o przyjęciu spadku po M. S. (1) na podstawie testamentu z dobrodziejstwem inwentarza.

(oświadczenie – protokół rozprawy k.24)

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych wyżej dowodów, w postaci zeznań świadków, przesłuchania wnioskodawcy i uczestniczek, opinii biegłego z zakresu kardiologii i chorób wewnętrznych R. G. (1) oraz złożonych do akt sprawy dokumentów i ich kserokopii (w oparciu o art.308 k.p.c.), w tym dokumentacji medycznej. Sąd dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle

wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Ustalając stan faktyczny powyższy stan faktyczny, Sąd pominął pisemną opinię biegłej z zakresu kardiologii U. F. (k.193-195) oraz opinie uzupełniające biegłej, które był kwestionowane przez pełnomocnika wnioskodawcy (pismo k.201-204, k.273-277, k.312-316), który wskazywał na sprzeczność pomiędzy wnioskami opinii biegłej a jej treścią i przeprowadzoną w opiniach biegłej analizą zgromadzonej dokumentacji medycznej spadkodawczynie. Podnosił, że z jednej strony biegła podała, że spadkodawczynie w dniu 22 czerwca 2014 roku nie zgłaszała niepokojących objawów dotyczących jej zdrowia, a z drugiej wnioski opinii wskazuje, że obawiała się śmierci.

Z uwagi na sporządzenie przez spadkodawczynię testamentu ustnego, okoliczności jego sporządzenia oraz kwestionowanie jego ważności przez wnioskodawcę, postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 29 września 2015 roku Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego kardiologa na okoliczność, czy w świetle aktualnej wiedzy medycznej stan zdrowia spadkodawczynie M. S. (1) w dniu 22 czerwca 2014 roku uzasadniał istnienie obawy jej rychłej śmierci. W pierwszej opinii pisemnej biegła nie udzieliła w ogóle odpowiedzi na pytanie zawarte w tezie dowodowej. Albowiem, we wnioskach opinii wskazała, że w dniu 22 czerwca 2014 roku spadkodawczynie z powodu pogarszającego się stanu zdrowia mogła z dużym prawdopodobieństwem żywić obawy zbliżającej się śmierci. Uwzględniając wnioski pełnomocnika wnioskodawcy Sąd postanowieniem z dnia 4 stycznia 2016 roku oraz z dnia 9 maja 2016 roku dopuścił dowód z pisemnych uzupełniających opinii biegłej kardiolog. W opinii uzupełniającej z dnia 25 lutego 2016 roku (k.237-239) biegła U. F. udzielił odpowiedzi na pytania pełnomocnika wnioskodawcy. Natomiast, w pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 13 czerwca 2016 roku (k.301) biegła wskazała, że podtrzymuje wniosku pierwotnej opinii. W uzupełniającej opinii ustnej złożonej na rozprawie w dniu 10 marca 2017 roku (k.332- 336) biegła U. F. z jednej strony podała, że w świetle zgromadzonej dokumentacji medycznej brak jest danych dotyczących stanu zdrowia spadkodawczynie na dzień 22 czerwca 2014 roku. Wiadomo tylko, że M. S. (1) zamawia wizytę domową lekarza na dzień następny, ale nie jest znana przyczyna tej wizyty. Biegła wskazała, że w jej ocenie spadkodawczynie musiała czuć się źle skoro zamówiła wizytę. Zaznaczyła, że spadkodawczynie w dniu 22 czerwca 2014 roku była osobą ponad 80-letnią, cierpiącą na przewlekłe schorzenia. Podała, że z uwagi na brak dokumentacji medycznej z tego dnia możliwe są jedynie spekulacje co do stanu zdrowia spadkodawczynie w tym dniu. Wskazała, że nie można było z całą pewnością powiedzieć, że na dzień 22 czerwca 2014 roku stan zdrowia spadkodawczynie z medycznego punktu widzenia wskazywał na obawy jej szybkiej śmierci oraz że nie są znane parametry życiowe spadkodawczynie w dniu 22 czerwca 2014 roku. Biegła wyjaśniła, że w świetle zgromadzonego materiału nie można odpowiedzieć, czy w świetle wiedzy medycznej istniała obawa szybkiej śmierci spadkodawczynie w dniu 22 czerwca 2014 roku oraz że w dniu 21 czerwca 2014 roku krwawienie z żylaka zostało zatamowane i nie stanowiło już zagrożenia dla życia spadkodawczynie. Jednocześnie biegła, mając na uwadze zgon spadkodawczynie pomimo leczenia szpitalnego, na podstawie dokumentacji medycznej z okresu późniejszego uznała, że w dniu 22 czerwca 2014 roku istniała medycznie uzasadniona obawa szybkiej śmierci spadkodawczynie. Wskazana opinia ustna nie usunęła wątpliwości dotyczących treści pisemnych opinii biegłej. Wręcz przeciwnie uwypukliła je. W ocenie Sądu, opinie biegłej U. F. cechuje wewnętrzna sprzeczność. Z jednej strony biegła wskazuje, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia stanu zdrowia spadkodawczynie i jej parametrów życiowych w dniu 22 czerwca 2014 roku, a z drugiej strony spekuluje na temat dolegliwości i samopoczucia spadkodawczynie w tym dniu. Natomiast, wnioski opinii biegła oparła na dokumentacji medycznej dotyczącej stanu zdrowia spadkodawczynie z okresu po sporządzeniu testamentu, poczynając od dnia 23 czerwca 2014 roku.

Stosownie do przepisu art.286 k.p.c. Sąd może żądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby żądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Powołany przepis nie precyzuje jak należy rozumieć pojęcie „w razie potrzeby”. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się jednak, iż chodzi tu o takie sytuacje, gdy opinia złożona przez biegłego jest niejasna lub niepełna, wewnętrznie sprzeczna, albo gdy opinia pisemna jest rozbieżna z opinią ustną biegłego. Mając na uwadze powyższe, postanowieniem z dnia 9 maja 2017 roku Sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego kardiologa (postanowienie k.364).

W ocenie Sądu, opinia biegłego z zakresu kardiologii i chorób wewnętrznych R. G. (1) stanowi pełnowartościowe źródła informacji specjalnych. Opinia była kwestionowana przez pełnomocnika uczestniczek (pismo k.395-398). Na rozprawie w dniu 29 maja 2018 roku biegły R. G. (1) złożył uzupełniającą opinię ustną, w której obszernie odniósł się do wszelkich zarzutów stawianych opinii pisemnej przez pełnomocnika uczestniczek. Biegły wyjaśnił, że u spadkodawczyni w czasie hospitalizacji w szpitalu (...) rozpoznano tętniaka aorty brzusznej o dużych rozmiarach, który jest schorzeniem rozwijającym się na przestrzeni kilkunastu lat. Najczęściej tętniak, który powstaje jest zmianą bezobjawową. Zdarzeniem nagłym jest pęknięcie tętniaka. Podał, że u wielu osób pierwszym objawem takiego tętniaka jest jego pęknięcie i nagły zgon. Wyjaśnił, że pęknięcie tętniaka aorty brzusznej, jeśli nie następuje w warunkach szpitalnych, może prowadzić do zgonu w ciągu kilku minut. U spadkodawczyni występował tętniak, którego zagrożenie pęknięciem było takie jak u każdej osoby z tego rodzaju tętniakiem. Nie miało miejsce jego pęknięcie. Na moment testowania tętniak występujący u spadkodawczyni był zmianą stabilną. Biegły podkreślił, że do postawienia takiego wniosku uprawnia przebieg hospitalizacji w Szpitalu im. (...). Wprawdzie w badaniu USG wykonanym w tym szpitalu wykazano istnienie tętniaka u spadkodawczyni, ale badanie nie wykazało pośrednich cech jego pęknięcia. Natomiast, jeśli jest stwierdzone zagrożenie pęknięciem tętniaka o charakterze bezpośrednim lub są cechy jego pęknięcia, to pacjent jest operowany tego samego dnia. Zaś, spadkodawczyni trafiła następnie do Szpitala im. (...) na Oddział (...) Naczyniowej. Biegły podkreślił, że mając na uwadze zgromadzoną w sprawie dokumentację medyczną, a także przebieg interwencji pogotowia ratunkowego w dniu 21 czerwca 2014 roku z obiektywnego medycznego punktu widzenia u M. S. (1) nie było obawy rychłej śmierci w dniu sporządzenia testamentu. Zaznaczył, że pogotowie było wezwane do spadkodawczyni w dniu 21 czerwca 2014 roku i w dniu 23 czerwca 2014 roku, natomiast w dniu 22 czerwca 2014 roku nie wezwano pogotowia. Biegły podał, że spadkodawczyni miała świadomość, że w razie gorszego stanu zdrowia należy wzywać pogotowie. W dniu 22 czerwca 2014 roku spadkodawczyni nie była badana przez personel medyczny, więc brak jest obiektywnych danych medycznych dotyczących jej stanu zdrowia. Natomiast na stan spadkodawczyni w tym dniu wskazują świadkowie. W dniu 21 czerwca 2014 roku spadkodawczyni była wydolna oddechowo i krążeniowo, nie zgłaszała innych objawów poza krwawieniem z żylaka. Biegły zaznaczył, że krwawienia z żylaka nie można w żaden sposób wiązać z tętniakiem. Jego wystąpienie nie jest objawem tętniaka. Tętniak dotyczy tętnicy, czyli naczynia odprowadzającego krew z serca, a żylak dotyczy żyły, czyli naczynia, którym krew wraca do serca. Aorta to naczynie centralne, a żyły na nogach to naczynia obwodowe. Krwawienie z żylaka podudzia nie może raczej stanowić zdarzenia prowadzącego do szybkiej śmierci. Natomiast, krwawienie z żylaka przelyku mogłoby zagrażać życiu, ale w przedmiotowej sprawie spadkodawczyni nie miała żylaka przelyku. Spadkodawczyni poza wskazanymi schorzeniami cierpiała na choroby przewlekłe, w zakresie których stan spadkodawczyni był stabilny, bez zaostrzeń w dacie sporządzenia testamentu. Z tymi schorzeniami wiązało się zwiększone ryzyko śmierci, ale jak u każdej osoby z takimi schorzeniami. U spadkodawczyni nie występowały zaostrzenia w przebiegu przewlekłych schorzeń, na które cierpiała w tamtym okresie, w dniu sporządzenia testamentu. Biegły wskazał, że brak jest podstaw do powiązania niedokrwistości umiarkowanej rozpoznanej u spadkodawczyni w dniu 23 czerwca 2014 roku w Szpitalu im. (...) z krwawieniem żylaka, które wystąpiło w dniu 21 czerwca 2014 roku. Wskazał, że była to raczej niedokrwistość będąca skutkiem chorób przewlekłych na przykład przy niewydolności serca, czy niedoczynności tarczycy. Wyjaśnił, że niedokrwistość umiarkowana jest raczej bezobjawowa, czasem pacjent bardziej się męczy. Biegły podał, że krwawienie z żylaka, które wystąpiło w dniu 21 czerwca 2014 roku przed wezwaniem pogotowia stanowiło pogorszenie stanu zdrowia spadkodawczyni. Dyspozytor medyczny zdecydował się wysłać do niej zespół ratownictwa medycznego. W ocenie zespołu ratownictwa medycznego, który zatamował krwawienie z żylaka u spadkodawczyni, jej stan w owym dniu nie wymagał hospitalizacji i umieszczenia na oddziale chirurgii naczyniowej, czyli zmiana musiała być niewielka do zabezpieczenia opatrunkiem. Biegły wyjaśnił, że nie jest udokumentowana ilość krwi jaką utraciła spadkodawczyni na skutek krwawienia z żylaka, bo to nie jest odnotowywane w dokumentacji medycznej, ale spadkodawczyni była w tym dniu wydolna oddechowo i krążeniowo, a zatem utrata krwi nie była taka, aby wpływała na parametry kliniczne. Nawet dwa dni później w badaniach nie ujawniono znacznej niedokrwistości, a jedynie umiarkowaną, co potwierdza tezę, że w dniu 21 czerwca 2014 roku nie było tak znacznej utraty krwi. Biegły podał, że spadkodawczyni miała łagodną arytmieję. Takim pacjentom podaje się leki rozrzedzające krew, w tym W.. Celem tego leczenia jest upośledzenie mechanizmu krzepnięcia krwi. U takich pacjentów trzeba się liczyć ze zwiększonym ryzykiem krwawienia, ale jednocześnie zabezpiecza się przed powikłaniami zatorowo-zakrzepowymi, czyli np. udarem mózgu.



Przy takim leczeniu lekarze nie obawiają się krwawień miejscowych, czyli np. z żylaka, ale krwawień zagrażających życiu do centralnego układu nerwowego, np. mózgu albo do przewodu pokarmowego. Biegły wyjaśnił, że krwawienie z żylaka u spadkodawczyni nie było samym wynikiem przyjmowania leku przeciwkrzepliwego, ale wynikiem jakiegoś urazu żylaka. Przyjmowanie leku przeciwkrzepliwego mogło zwiększyć krwawienie z żylaka. Natomiast, krwawienie to zostało skutecznie zabezpieczone miejscowo i nie stanowiło zagrożenia dla życia spadkodawczyni. W związku z tym dniu 21 czerwca 2014 roku nie było u spadkodawczyni obiektywnych medycznych przesłanek zagrożenia szybką śmiercią. Biegły podkreślił, że brak jest danych medycznych dotyczących stanu spadkodawczyni w dniu 22 czerwca 2014 roku, ale personel medyczny w dniu 21 czerwca 2014 roku nie stwierdził zagrożenia życia i zdrowia spadkodawczyni. Stan spadkodawczyni był stanem przewlekłym bez istotnej zmiany klinicznej w dacie testowania, co jest istotne dla wniosków opinii. Biegły zaznaczył, że aby mówić o obawie rychłej śmierci musi nastąpić istotna zmiana stanu pacjenta, która daje podstawy do medycznego przyjmowania obawy rychłej śmierci. Podobnie jest z chorobą nowotworową, z którą generalnie wiąże się obawa rychłej śmierci, ale ta choroba może trwać przez wiele lat. Wskazał, że u spadkodawczyni tętniak został wykryty po sporządzeniu testamentu. W dacie testowania spadkodawczyni nie miała wiedzy, że tętniak istnieje. Ponadto, od dnia 21 czerwca 2014 roku dolegliwości spadkodawczyni dramatycznie nie narastały, lecz były wynikiem schorzeń przewlekłych. Po złożeniu przez biegłego ustnej opinii uzupełniającej pełnomocnicy stron nie wnosili o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ani o dalsze uzupełnienie opinii przez biegłego R. G. (1). Jednocześnie pełnomocnik uczestniczek wnosił o przyjęcie przez Sąd opinii biegłej U. F. jako podstawy ustaleń faktycznych (pismo k.427-430).

Opinie biegłego R. G. (1) są spójne i konsekwentne. Zawierają logiczne uzasadnienie wywiedzionych przez biegłego wniosków. Wnioski przedstawione w opiniach pisemnej i ustnej zostały oparte na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i poparte doświadczeniem własnym biegłego. Biorąc pod uwagę podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w nich wniosków Sąd uznał opinie biegłego R. G. (2) za pełni miarodajne i wyczerpujące.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. M. (1) w zakresie w jaki podała, że protokół testamentu ustnego napisała i sformułowała uczestniczka A. M. oraz że uczestniczka była obecna przy tej czynności. Albowiem, w tym zakresie zeznania świadka pozostają w sprzeczności zeznaniami świadków I. H. i K. F., które wskazały, że treść protokołu testamentu ustnego sformułowała i napisała sama I. H., a także z przesłuchaniem uczestniczki A. M., która zaprzeczyła, aby była obecna przy spisywaniu owego protokołu.

Sąd uznał za niewiarygodne przesłuchanie uczestniczek A. M. i E. M. w zakresie, w jakim twierdziły, że w ostatnim okresie zanim spadkodawczyni trafiła do Szpitala im. (...) skarżyła się na bóle brzucha. Albowiem, w tym zakresie zeznania uczestniczek pozostają w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, w tym zeznaniami świadków oraz dokumentacją medyczną, z którego wynika, że przed wskazaną hospitalizacją spadkodawczyni skarżyła się jedynie na bóle nóg i dolegliwości ze strony żyłaków.

Dokonując ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, Sąd pominął faktury i rachunki k.17-17, kserokopie pokwitowania k.18, jako pozostające bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd nie uwzględnił zeznań świadków I. H., J. M. (1), K. F. w zakresie w jakim dotyczyły incydentu „z wyrzuceniem” uczestniczki A. M. z nieruchomości przy ul. (...) w Ł., gdyż we wskazanym zakresie nie miały one wpływu na wynik postępowania.

Sąd w przeważającej części nie uwzględnił zeznań świadka H. P. (2). Świadek nie posiadała bowiem konkretnej wiedzy na temat stanu zdrowia spadkodawczyni w czerwcu 2014 roku ani procesu leczenia od dnia sporządzenia testamentu ustnego do dnia śmierci. Natomiast, kwestie związane z interwencją Policji na nieruchomości przy ul. (...) w Ł. pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd pominął także w znacznej części zeznania świadka W. S. bowiem świadek nie posiadał wiedzy na temat stanu zdrowia spadkodawczyni, a okoliczności konfliktu uczestniczek A. M. i E. M. z wnioskodawcą pozostają bez wpływ na wynik postępowania. Z tych samych przyczyn Sąd w przeważającej części pominął zeznania świadka W. K..

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd pominął częściowo przesłuchanie wnioskodawcy i uczestniczek A. M. i E. M. w zakresie w jaki dotyczyły kwestii pobocznych pozostających bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Na rozprawie w dniu 29 września 2015 roku Sąd oddalił wniosek pełnomocnika uczestniczek A. M. i E. M. o dopuszczenie dowodu z dokumentów z akt II Ns 554/14 Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na okoliczność złożonego przez spadkodawczynię w owej sprawie wniosku, terminów rozprawy oraz że jest to sprawa o której zeznawali świadkowie. Albowiem, okoliczności na jakie został zgłoszony ów dowód pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Na rozprawie w dniu 29 września 2015 roku Sąd na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka H. M. zgłoszony w tym dniu przez pełnomocnika uczestniczek A. M. i E. M. na okoliczność bliskich kontaktów uczestniczek ze spadkodawczynią, pogorszenia jej stanu zdrowia, opieki uczestniczek nad spadkodawczynią, zamiaru przekazania przez spadkodawczynię majątku uczestniczkom, obawy rychłej śmierci przez spadkodawczynię oraz interwencji Policji przy ul. (...) w Ł. i jej przebiegu.

Zgodnie z art. 207 § 6 k.p.c., Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Wskazany wniosek dowodowy miał charakter spóźniony i zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania. W ocenie Sądu, nic nie stało na przeszkodzie, aby ów wniosek został zgłoszony na wcześniejszym etapie postępowania, a w szczególności wraz z wnioskiem o przesłuchanie innych świadków w piśmie z dnia 16 lutego 2018 roku. Zwłaszcza, że H. M. jest mężem A. M. i ojcem E. M.. Natomiast, uczestniczki A. M. i E. M. od początku postępowania były reprezentowane przez zawodowego pełnomocnika, któremu winien być znany typowy przebieg postępowania dowodowego w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku w przypadku kwestionowania ważności testamentu. Pełnomocnik uczestniczek nie wykazał, aby w sprawie zaistniały inne nadzwyczajne okoliczności uzasadniające uwzględnienie owego wniosku. Tym samym, należało uznać wskazany wnioski za spóźniony (art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c.), a w konsekwencji go pominąć. Dodatkowo wskazać należy, iż przebieg interwencji Policji przy ul. (...) w Ł., który miał stanowić kluczową okoliczność na jaką miałyby zeznawać świadek H. M. pozostawał bez znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia.

Na rozprawie w dniu 27 listopada 2018 roku Sąd pominął dowód z przesłuchania uczestników C. P., H. P. (1), A. P. (1), A. P. (2), P. K. (1), K. K. (1), którzy zobowiązani do osobistego stawiennictwa na rozprawie w tym dniu celem przesłuchania w charakterze strony pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania, nie stawili się bez usprawiedliwienia swej nieobecności.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

W przedmiotowej sprawie wnioskodawca R. P. wnosił o stwierdzenie nabycia spadku po M. S. (1) na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 25 grudnia 2012 roku na swoją rzecz, a uczestniczki A. M. i E. M. na swoją rzecz na podstawie testamentu ustnego z dnia 22 czerwca 2014 roku.

Wnioskodawca kwestionował fakt sporządzenia testamentu ustnego z dnia 22 czerwca 2014 roku oraz jego ważność z uwagi na brak zaistnienia przesłanek jego sporządzenia, w tym brak istnienia obawy rychłej śmierci spadkodawczyni.

Żaden z uczestników nie kwestionował okoliczności, iż testament z dnia 25 grudnia 2012 roku został w całości napisany i podpisany przez spadkodawczynię ani nie zgłaszał innych zarzutów dotyczących jego ważności.

W rezultacie, przedmiotem sporu pozostawało to, czy podstawę dziedziczenia winien stanowić testament własnoręczny sporządzony przez spadkodawczyni w dniu 25 grudnia 2012 roku, czy też miało miejsce dziedziczenie na podstawie testamentu ustnego sporządzonego w dniu 22 czerwca 2014 roku.

A zatem, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy niezbędne było dokonanie analizy ważności wskazanych testamentów M. S. (1).

Stosownie do treści art. 926 § 1 k.c., powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. W świetle § 2 powołanego przepisu, dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Natomiast, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, dziedziczenie ustawowe co do części spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą (§ 3 art. 926 k.c.). Przepisy kodeksu cywilnego regulujące kwestie dziedziczenia dają zatem prymat woli spadkodawcy wyrażonej w testamencie.

Testament jest czynnością prawną jednostronną, osobistą, nie skierowaną do adresata, na wypadek śmierci (mortis causa), odwołalną oraz sformalizowaną do tego stopnia, iż sporządzenie go z naruszeniem przepisów o formie testamentu, skutkuje jego bezwzględną nieważnością (art. 941 k.c., art. 944 § 2 k.c., art. 958 k.c.) Mianem testamentu określa się także dokument zawierający oświadczenie woli testatora.

Aby można mówić o testamencie niezbędne jest ustalenie, iż spadkodawca działał z wolą testowania. Innymi słowy, że celem jego działania był rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, sporządzenie testamentu, a nie wywołanie innych skutków prawnych. Testator musi mieć świadomość tego, że reguluje losy swego majątku na czas po swojej śmierci. Jest to elementarny wymóg sporządzenia testamentu. Brak takiej świadomości po stronie spadkodawcy powoduje, że nie dochodzi w ogóle do sporządzenia testamentu, choćby według subiektywnej oceny innych osób był to testament.

Sporządzenie testamentu wymaga dla swej ważności zachowania jednej z form testamentu przewidzianej w kodeksie cywilnym. Kodeks cywilny dzieli testamenty na zwykłe oraz szczególne. Do testamentów zwykłych zalicza między innymi testament własnoręczny (holograficzny art. 949 § 1 k.c.) oraz testament sporządzony w formie aktu notarialnego (art. 950 k.c.). Do testamentów szczególnych należy testament ustny (art. 952 k.c.).

Naruszenie przepisów o formie testamentu prowadzi do nieważności testamentu, przy czym nieważność ta ma charakter nieważności bezwzględnej.

Stosownie do przepisu art. 949 § 1 k.c., spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą. Jednakże brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu własnoręcznego, jeżeli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów (§ 2 art. 949 k.c.).

Testament holograficzny musi zostać w całości sporządzony przez testatora pismem ręcznym. Jest to warunek podstawowy powstania tego testamentu i jego ważności, który ma na celu zapewnienie autentyczności testamentu. Albowiem, sfałszowanie całego pisma jest znacznie trudniejsze niż samego podpisu. Nie czyni zatem zadość owym wymaganiom formalnym dokument sporządzony pismem maszynowym czy komputerowym, zawierający rozrządzenie spadkodawcy na wypadek śmierci i przez niego podpisany (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 2 kwietnia 1998 roku, I CKU 16/98, niepubl., Elżbieta Skowrońska-Bocian „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki.” Warszawa 2002 rok).

Podpis pod testamentem holograficznym odgrywa bardzo istotną rolę. Ma wskazywać na wolę oraz świadomość testowania spadkodawcy i koniec rozrządzeń spadkowych wskazanych w dokumencie. Ponadto pełni rolę identyfikującą – ma ułatwić stwierdzenie, że testament pochodzi od określonej osoby. Powinien zatem zawierać imię i nazwisko, a jak wskazują niektórzy komentatorzy, także datę urodzenia spadkodawcy. Za dopuszczalne przyjmuje się także podpisanie się pseudonimem, gdy dana osoba używa go w obrocie prawnym. Podpis nie może być utrwalony inną techniką niż pismo ręczne. Nie może być napisany na maszynie lub odbity za pomocą innych narzędzi np. pieczęci. Nie stanowią podpisu inicjały ani parafa. Podpis spadkodawcy winien być umieszczony pod wykonanymi rozrządzeniami

spadkowymi, nie może się znajdować w tekście lub na marginesie pisma (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 23 kwietnia 1960 roku, 3 Co 8/60, OSN 1961 rok, nr 1, poz. 27, Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 28 kwietnia 1973 roku, III CZP 78/72, OSNCP 1973, nr 12, poz. 207, Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 17 kwietnia 1967 roku, II PZ 22/67, Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 5 czerwca 1992 roku, III CZP 41/92, OSNCP 1992 roku, nr 9, poz. 147, Elżbieta Skowrońska-Bocian „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki.” Warszawa 2002 rok).

Umieszczenie w testamencie holograficznym daty służy dwóm celom: ma umożliwić ustalenie, czy spadkodawca w chwili sporządzenia testamentu miał zdolność testowania oraz ustalenie kolejności następujących po sobie testamentów. Brak daty lub data nieprawdziwa w zasadzie skutkują nieważnością testamentu, chyba że zachodzą okoliczności powołane w § 2 art. 949 k.c.

Zgodnie z art. 952 § 1 k.c., jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (§ 2 art. 952 k.c.). W wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (§ 3 art. 952 k.c.).

Powszechnie przyjmuje się, iż wystarczające jest zaistnienie jednej ze wskazanych art. 952 § 1 k.c. przyczyn, aby testament ustny został ważnie sporządzony (tak również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 lutego 2000 roku, I CKN 408/98, LEX 50854).

Obawa rychłej śmierci jako przesłanka sporządzenia testamentu szczególnego nie jest jednolicie pojmowana zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie. Według jednych zapatrywań decydująca jest subiektywnie uzasadniona obawa samego spadkodawcy (tak między innymi Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 3 listopada 1948 roku, C 755/48, PiP 1949 rok, nr 2, s. 121, z dnia 10 sierpnia 1948 roku, C 458/48, PiP 1948 rok, nr 12, s. 116, z dnia 7 stycznia 1992 roku, III CZP 135/91, OSP 1993 rok, nr 1, poz. 4), według innych natomiast obawa musi być uzasadniona obiektywnie - stanem zdrowia spadkodawcy, skutkami wypadku, chorobą itp. (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 4 lipca 1952 roku, C 1321/52, Nowe Prawo 1953 rok, nr 2, s. 84, z dnia 6 sierpnia 1958 roku, I CR 512/58, OSPiKA 1960 rok, poz. 37, z 25 marca 1974 roku, III CRN 5/74, OSNCP 1975 rok, nr 5, poz. 42).

Obecnie, zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym u spadkodawcy występować winny oba elementy. Jego obawa rychłej śmierci, w chwili sporządzenia testamentu, musi być oparta na okolicznościach ją uzasadniających, a przede wszystkim - umotywowana stanem zdrowia spadkodawcy, ocenianym z punktu widzenia wiedzy medycznej. Istotne znaczenie należy przypisać przesłankom obiektywnym, gdyż tylko one mogą prognozować nieodległy zgon testatora z dużym prawdopodobieństwem, opartym na kryteriach medycznych (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2002 roku, II CKN 15/00, LEX nr 55102, postanowieniu z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 259/00, LEX nr 77066, wyroku z dnia 28 stycznia 1999 roku, III CKN 146/98, nie opubl., wyroku z dnia 14 stycznia 1999 roku, I CKN 978/97, nie opubl.; wyroku z dnia 23 listopada 1998 roku, II CKN 47/98, nie opubl., w postanowieniu z dnia 24 marca 2000 roku, I CKN 485/98, LEX nr 50850, w postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2002 roku, I CKN 1457/99, LEX nr 55105, w postanowieniu z dnia 28 marca 2000 roku, II CKN 875/98, LEX nr 50877).

Z kolei, w stanach chorobowych, które nieuchronnie prowadzą do zgonu chorego, ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci można uznać za spełnioną jedynie wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje nagle pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy (tak Sąd Najwyższy w

postanowieniu z dnia 25 lipca 2003 roku, V CK 120/02, Monitor Prawniczy 2004 rok, nr 5, s.226, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 czerwca 1974 roku, III CRN 118/74, LEX 7534).

W judykaturze utrwalony jest pogląd, który Sąd Rejonowy podziela, iż sam podeszły wiek spadkodawcy, podobnie jak sam stan chorobowy nieuchronnie prowadzący do śmierci, jest niewystarczający do przyjęcia przesłanki rychłej śmierci, jeżeli nie nastąpiło zdarzenie nagłe, które go wywołało (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 roku, II CKN 15/00, Lex nr 55102 postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2003 roku, V CK 9/02, Lex nr 146432; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 25 lipca 2003 roku, V CK 120/02, OSNC 2004 roku, nr 10, poz. 159; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2011 roku, III CSK 98/10, L.). Okoliczności takie jak podeszły wiek czy choroba, choć niewątpliwie przybliżają niebezpieczeństwo zgonu, nie powodują automatycznie możliwości sporządzenia testamentu w formie ustnej. Dopiero, gdy w stanie zdrowia następuje nagłe pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy, można mówić o spełnieniu tej przesłanki.

Obawa rychłej śmierci, jako podstawa sporządzenia testamentu ustnego, nie oznacza lęku, czy strachu przed śmiercią odczuwanego przez spadkodawcę. Pojęcie to rozumiane w znaczeniu subiektywnym oznacza świadomość spadkodawcy, że możliwa jest jego rychła śmierć i dlatego uznał za konieczne sporządzenie testamentu. Sama świadomość spadkodawcy w tym względzie, nie jest jednak wystarczająca, jeżeli nie odpowiada jej obiektywny stan rzeczy, a więc ustalony według kryteriów medycznych i doświadczenia życiowego taki stan spadkodawcy, który oceniany obiektywnie daje podstawy do przewidywania, że jego śmierć może nastąpić wkrótce, w każdej chwili (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2008 roku, I CSK 381/07, opubl. L.).

Dodatkowo w orzecznictwie podkreśla się, że pojęcie „obawy rychłej śmierci”, jako przesłanki ważności testamentu ustnego, powinno być rozumiane ściśle. Sam fakt śmierci spadkodawcy w krótkim czasie po sporządzeniu testamentu nie jest wystarczający do stwierdzenia istnienia obawy rychłej śmierci w chwili sporządzania testamentu. Obawa rychłej śmierci niewątpliwie zachodzi, gdy na skutek nagłego zdarzenia (np. wypadku komunikacyjnego, zawału serca itp.), stan zdrowia spadkodawcy oceniany obiektywnie uzasadnia jego przekonanie o rychłej śmierci. Tak też należy ocenić sytuację, gdy w razie przewlekłej, długotrwałej choroby, nastąpi nagłe pogorszenie stanu zdrowia, mogące uzasadniać ocenę, że w jego wyniku niebawem może nastąpić śmierć. Inaczej jest jednak, gdy rozwój trwającej od pewnego czasu choroby jest w miarę równomierny (tak między innymi Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2003 roku, V CK 9/02).

Świadcami testamentu ustnego mogą być osoby zaproszone do spełnienia tej roli, a nie wyłączone z mocy art. 956 k.c. i 957 k.c., a także osoby specjalnie do tej roli nie zaproszone, które przebywały u testatora nawet przypadkowo, jeżeli były one obecne podczas składania oświadczenia woli przez spadkodawcę i do nich kierował on to oświadczenie, które były świadome swojej roli, do jej pełnienia gotowe oraz rozumiejące treść oświadczenia spadkodawcy. Dana osoba staje się więc świadkiem testamentu przez fakt, że testator w jej obecności podaje jej właśnie do wiadomości swoją wolę, którą ona przyjmuje (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21 marca 1966 roku, III Co 9/66, OSNCP 1966 r., nr 9, poz.146, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 czerwca 2000 roku, V CKN 67/00, LEX nr 52581, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lipca 2007 roku, I CSK 136/07, Mon. Praw. 2007, nr 17, s. 932). Decyzja o tym czy dana osoba ma być świadkiem, zależy wyłącznie od woli testatora, a nie od danej osoby (tak m. in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 czerwca 2000 roku, V CKN 67/00, opubl. LEX nr 52581; oraz z dnia 11 marca 2011 roku, II CSK 379/10, opubl. Lex nr 784916).

Stosownie do treści art.956 k.c., nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu: kto nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, niewidomy, głuchy lub niemy, kto nie może czytać i pisać, kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament, skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania. Ponadto, w świetle art. 957 § 1 k.c., nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia. Natomiast, jeżeli świadkiem była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym, nieważne jest tylko postanowienie, które

przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże, gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament (§ 2 art.957 k.c.).

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że testament ustny polega na tym, że spadkodawca powinien oświadczyć swoją ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Nie wystarczy więc zaakceptowanie przez spadkodawcę projektu testamentu napisanego przez inną osobę, jeżeli nawet projekt ten został mu odczytany i oświadczył on, iż uznaje go za swoją ostatnią wolę (tak również „Kodeks cywilny. Komentarz.” pod red. prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 września 1968 roku, III CZP 85/68, OSNCPIUS 1969 rok, Nr 6, poz. 102; Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 października 1973 roku, III CRN 241/73, OSNCPIUS 1974 rok, Nr 6, poz. 116, z glosą aprobowaną B. Kordasiewicza, PiP 1975 rok, z. 5, s. 163 i nast.; Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 stycznia 1982 roku, III CRN 169/81, OSNC 1982 rok, Nr 5-6, poz. 91, z glosą A. Mączyńskiego, OSPiKA 1983, Nr 7, poz. 151; Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 lutego 1993 roku, III CZP 24/92, OSNC 1993 rok, Nr 7-8, poz. 134).

Spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia (art. 943 k.c.). Odwołanie może nastąpić w sposób wyraźny bądź dorozumiany. Stosownie do treści art. 946 k.c., spadkodawca może odwołać testament w ten sposób, że sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień. W przypadku, gdy spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu (art. 947 k.c.).

Wyraźne lub dorozumiane odwołanie wcześniejszego testamentu w całości lub w części nastąpi jedynie wówczas, gdy późniejszy testament jest ważny. Nieważność testamentu sporządzonego później, z jakichkolwiek przyczyn, oznacza iż nie wywrze on żadnych skutków prawnych, a zatem nie odwoła także testamentu wcześniejszego (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 22 stycznia 1974 roku, III CRN 326/73, OSNCP 1974, nr 1, poz. 199, Elżbieta Skowrońska-Bocian „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki.” Warszawa 2002 rok).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, iż M. S. (1) w dniu 25 grudnia 2102 roku sporządziła w całości pismem ręczny testament, który spełnia wskazane powyżej wymogi ważności testamentu holograficznego. Pod treścią rozrządzenia znajduje się własnoręczny podpis spadkodawczyni, testament opatrzony jest datą. We wskazanym testamencie, spadkodawczyni na wypadek swej śmierci do całego spadku powołała brata R. P..

Konkludując, sporządzony przez spadkodawczynię dniu 25 grudnia 2012 roku testament własnoręczny był testamentem ważnym. Jednakże, wobec sporządzenia przez spadkodawczynię testamentu ustnego w dniu 22 czerwca 2014 roku konieczne było ustalenie, czy doszło do jego skutecznego odwołania.

Za nieuzasadnione należy uznać twierdzenia wnioskodawcy, iż testament ustny nie został sporządzony. Powyższe stwierdzenia oparte zostały wyłącznie na przypuszczeniach wnioskodawcy, który wbrew dyspozycjom przepisów art. 6 k.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. nie przytoczył żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń. Tymczasem, zgodnie z jednolitym stanowiskiem judykatury w postępowaniu nieprocesowym mają - w związku z art. 515 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. - odpowiednie zastosowanie przepisy o dowodach, zawarte w art. 227 i nast. k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2003 roku, I CK 442/02, opubl. L.). Zatem, ciężar dowodu wykazania powyższych okoliczności spoczywał na wnioskodawcy, który jednak temu obowiązkowi nie sprostał. Wskazać przy tym należy, że spadkodawczyni nie miała obowiązku informowania wnioskodawcy o zamiarze sporządzenia testamentu ustnego ani o jego sporządzeniu. Fakt, że tego nie uczyniła nie ma zatem wpływu na ważność złożonego oświadczenia.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków I. H., J. M. (1) i K. F., w dniu 22 czerwca 2014 roku M. S. (1), przy jednoczesnej obecności wskazanych osób, oświadczyła, że gdyby umarła, to wszystko, co po niej pozostanie będą miały E. M. i A. M..

Tym samym spełnione zostały wymogi formalne przewidziane w przepisie art.952 § 1 k.c. dotyczące ustnego wyrażenia woli przy jednoczesnej obecności trzech świadków. Albowiem, ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby co do świadków owego oświadczenia w osobach I. H., J. M. (1) i K. F. zachodziła którakolwiek z okoliczności wskazanych w przepisach art.956 k.c. i art.957 k.c. uniemożliwiających im pełnienie funkcji świadka testamentu ustnego. Wszyscy trzej świadkowie: I. H., J. M. (1) i K. F. zrozumieli oświadczenie M. S. (1) jako jednoznaczne oświadczenie jej ostatniej woli. Żadna z osób „odbierających” oświadczenie spadkodawczyni nie wyraziła swojego sprzeciwu odnośnie pełnienia roli świadka testamentu ustnego. Na uwagę zasługuje przy tym okoliczność, iż jak podkreśla się w judykaturze świadomość pełnienia roli świadka sporządzenia testamentu ustnego wyznacza skoncentrowanie uwagi świadka, przez czas składania oświadczenia woli przez spadkodawcę, na odbieraniu i utrwaleniu w pamięci treści tego oświadczenia (tak między innymi Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 czerwca 2010 roku, III CSK 317/09, opubl. Lex nr 611828).

Zeznania świadków testamentu ustnego I. H., J. M. (1) i K. F. na okoliczności dotyczące jego sporządzenia zostały uznane przez Sąd za wiarygodne w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. Są one bowiem spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Wskazani świadkowie w obszerny i szczegółowy sposób przedstawili przebieg zdarzeń z dnia 22 czerwca 2014 roku. Zaś drobne nieścisłości pomiędzy treścią zeznań świadków w tym zakresie, w ocenie Sądu, nie dyskredytują wskazanych zeznań, lecz świadczą o ich spontanicznym charakterze.

W dniu 8 października 2014 roku, I. H. w swoim domu spisała protokół testamentu ustnego M. S. (1). Następnie dokument ten podpisały I. H., J. M. (1) i K. F.. Treść testamentu ustnego została zatem stwierdzona w sposób przewidziany przez przepis art.952 § 2 k.c. Jednakże, na uwagę zasługuje okoliczność, że jak przyznała świadek I. H. nie zacytowała ona wprost słów spadkodawczyni, ale ujęła je po swojemu. Chciała napisać protokół testamentu ustnego tak, aby w jej ocenie słowa spadkodawczyni były bardziej zrozumiałe dla wszystkich.

Wnioskodawca kwestionował ważność testamentu ustnego podnosząc, iż nie zostały spełnione przesłanki jego sporządzenia, a w szczególności wskazywał, że brak było obawy rychłej śmierci spadkodawczyni.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w dniu 22 czerwca 2014 roku M. S. (1) mogła poruszać rękoma, potrafiła pisać i czytać. Jak wskazuje treść testamentu z dnia 25 grudnia 2012 roku spadkodawczyni potrafiła sporządzić ważny testament własnoręczny. Z przeprowadzonych dowodów nie wynika, aby wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu przez spadkodawczynię, w tym testamentu własnoręcznego, w dniu 22 czerwca 2014 roku było niemożliwe lub bardzo utrudnione. A zatem, jedyną przesłankę sporządzenia testamentu ustnego, jaką można było rozważać w realiach niniejszej sprawy, stanowiła obawa rychłej śmierci spadkodawcy.

Jak wskazano powyżej, w świetle ugruntowanego w doktrynie i orzecznictwie poglądu, obawa rychłej śmierci spadkodawcy w rozumieniu art.952 § 1 k.c. występuje, gdy spadkodawca obawia się, że jego śmierć nastąpi bardzo szybko (w każdej chwili), a jego subiektywna obawa jest oparta na okolicznościach ją uzasadniających, jest umotywowana stanem zdrowia spadkodawcy, ocenianym z punktu widzenia aktualnej wiedzy medycznej, wskazującym na nieodległy zgon testatora z dużym prawdopodobieństwem, opartym na kryteriach medycznych. Zaś sam podeszły wiek spadkodawcy, podobnie jak sam stan chorobowy nieuchronnie prowadzący do śmierci, jest niewystarczający do przyjęcia przesłanki rychłej śmierci. Dopiero, gdy w stanie zdrowia spadkodawcy następuje nagle pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy, można mówić o spełnieniu tej przesłanki.

W dniu 22 czerwca 2014 roku spadkodawczyni, przed oświadczeniem świadkom testamentu ustnego swej woli, mówiła, że źle się czuje i obawia się śmierci. Wyrażała zatem subiektywną obawę, że jej śmierć nastąpi szybko.

Natomiast, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego z zakresu kardiologii i chorób wewnętrznych R. G. (1), w dniu 22 czerwca 2014 roku z medycznego punktu widzenia nie występowała u M. S. (1) obawa rychłej śmierci. W tym dniu spadkodawczyni cierpiała na choroby przewlekłe, ale jej stan był stabilny. Przebyte w dniu 21 czerwca 2014 roku krwawienie z żylaka podudzia lewego nie było stanem bezpośredniego zagrożenia życia. W ocenie zespołu ratownictwa medycznego, który zatamował krwawienie z żylaka u spadkodawczyni, jej stan w owym dniu nie wymagał hospitalizacji i umieszczenia na oddziale chirurgii naczyniowej. Krwawienie z żylaka zostało skutecznie zabezpieczone miejscowo i nie stanowiło zagrożenia dla życia spadkodawczyni. Brak jest danych medycznych pozwalających na przyjęcie, że nagle pogorszenie stanu zdrowia spadkodawczyni nastąpiło w dniu 22 czerwca 2014 roku. U spadkodawczyni w czasie hospitalizacji w Szpitalu im. (...) rozpoznano tętniaka aorty brzusznej o dużych rozmiarach, który jest schorzeniem rozwijającym się na przestrzeni kilkunastu lat, najczęściej bezobjawowo. Zdarzeniem nagłym jest pęknięcie tętniaka. U spadkodawczyni występował tętniak, którego zagrożenie pęknięciem było takie jak u każdej osoby z tego rodzaju tętniakiem. Nie miało miejsce jego pęknięcie. Na moment testowania tętniak występujący u spadkodawczyni był zmianą stabilną. Pogorszenie stanu zdrowia spadkodawczyni nastąpiło dopiero w dniu 23 czerwca 2014 roku. U spadkodawczyni w dniu sporządzenia testamentu nie występowały zaostrzenia w przebiegu przewlekłych schorzeń, na które cierpiała w tamtym okresie.

Konkludując, w dniu 22 czerwca 2014 roku, w czasie sporządzenia testamentu ustnego, z medycznego punktu widzenia, nie występowała u M. S. (1) obawa rychłej śmierci.

W konsekwencji, testament ustny M. S. (1) z dnia 22 czerwca 2014 roku jest nieważny, co oznacza, że nie doszło do skutecznego odwołania testamentu własnoręcznego z dnia 25 grudnia 2012 roku. W rezultacie, na podstawie owego testamentu całość spadku nabył brat spadkodawczyni R. P..

Zgodnie z art. 1012 k.c., spadkobierca może bądź przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi (przyjęcie proste), bądź przyjąć spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza), bądź też spadek odrzucić. Stosownie do art.1015 § 1 k.c., oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Natomiast, zgodnie z art.1015 § 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili śmierci spadkodawcy, brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku. Jednakże, gdy spadkobiercą jest osoba nie mająca pełnej zdolności do czynności prawnych albo osoba, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osoba prawna, brak oświadczenia spadkobiercy w terminie jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

Ostatecznie R. P. nie składał oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Wniosek o przyjęcie tego oświadczenia złożony wraz z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku został cofnięty na rozprawie w dniu 27 listopada 2018 roku. O testamencie własnoręcznym spadkodawczyni z dnia 25 grudnia 2012 roku wnioskodawca dowiedział się przed śmiercią spadkodawczyni w marcu 2014 roku. A zatem, w świetle art. 1015 § 2 k.c., wnioskodawca przyjął spadek wprost na skutek upływu terminu przewidzianego przez ustawę. R. P. posiadał zdolność dziedziczenia, nie zrzekł się dziedziczenia ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd stwierdził, że spadek po M. S. (2) z domu P., zmarłej dnia 11 sierpnia 2014 roku w Z., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 25 grudnia 2012 roku, otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w niniejszej sprawie w dniu 24 marca 2015 roku, nabył brat R. P. w całości.

Zasada rozliczenia kosztów postępowania prowadzonego w trybie nieprocesowym wynika z art. 520 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego brzmieniem każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Wyjątki od tej zasady zostały ustanowione w dalszych paragrafach art.520 k.p.c., stanowiąc, że jeżeli uczestnicy są jednak w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników (§ 2). Zaś, paragraf 3 art.520 k.p.c. stanowi, iż jeżeli interesy



uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie. W orzecznictwie i doktrynie zwraca się uwagę, iż w postępowaniu nieprocesowym nie ma „pojedyńku” dwóch przeciwstawnych sobie stron, dlatego też nie można mówić o przegrywającym, który powinien zwrócić koszty postępowania wygrywającemu (por. art. 98 § 1 k.p.c.). Przeciwnie, z treści całego art.520 k.p.c. wynika, że ustawodawca zakłada, że w zasadzie uczestnicy postępowania są w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, a orzeczenie sądu udziela ochrony prawnej każdemu uczestnikowi. Dlatego ten, kto poniósł koszty sądowe lub koszty zastępstwa procesowego, nie uzyska zwrotu wydanych kwot od innego uczestnika, ale i nie jest obowiązany do zwracania kosztów poniesionych przez innego uczestnika (tak Bodio Joanna, Demendecki Tomasz, Jakubecki Andrzej, Marcewicz Olimpia, Telenga Przemysław, Wójcik Mariusz P [w] Komentarz do art.520 kodeksu postępowania cywilnego, LEX/el. 2010; Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 grudnia 1999 roku, III CKN 497/98, OSNC 2000 rok, nr 6, poz. 116). Stanowisko takie uzasadnione jest niezależnością i samodzielnością udziału w tym postępowaniu każdego jego uczestnika (Budnowska Joanna, Zieliński Andrzej artykuł Palestra 1995 rok, numer 7-8, s. 58, Lex nr 11671/1).

Zasada, iż każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie oznacza, że obciążają go koszty tej czynności, której sam dokonał, jak i czynności podjętej w jego interesie, także przez sąd, na jego wniosek lub z urzędu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 listopada 2010 roku, III CZ 47/10, LEX nr 970082). W postępowaniu nieprocesowym w zasadzie nie ma bowiem podstaw do domagania się przez uczestnika, który poniósł określone koszty, zwrotu ich od pozostałych uczestników (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2011 roku, IV CZ 101/10, LEX nr 898272).

W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się, że o sprzeczności interesów uczestników postępowania nieprocesowego nie świadczą odmienne stanowiska co do sposobu działu spadku, zniesienia współwłasności czy podziału majątku wspólnego, jak również odmienne stanowiska co do podstawy dziedziczenia w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

W przedmiotowej sprawie, wnioskodawca i uczestnicy jako potencjalni spadkobiercy ustawowi i testamentowi byli w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania. Zajmowali wprawdzie odmienne stanowiska co do postawy dziedziczenia, jednakże jak podkreślono powyżej na gruncie postępowania o stwierdzeniu nabycia spadku nie przesądza to o sprzeczności interesów, bowiem wydane w niniejszej sprawie postanowienie, stwierdzając, kto dziedziczy po M. S. (1) normuje sytuację prawną zarówno wnioskodawcy, jak i uczestników.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, nie zachodziły podstawy do odstąpienia od ogólnej zasady rozstrzygnięcia o kosztach postępowania nieprocesowego. Z tego względu rozstrzygnięcie w tej kwestii zapadło na podstawie przepisu art. 520 § 1 k.p.c.

Na nieuiszczone koszty sądowe złożyły się wydatki poczynione przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi, na poczet wynagrodzenia biegłych oraz kosztów uzyskania od placówek medycznych dokumentacji spadkodawcy w łącznej kwocie 1.469,77 zł.

Stosownie do przepisu art. 83 ust.2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, Sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepis art. 113 tej ustawy.

Zgodnie z przepisem art.113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Natomiast, stosownie do art.113 ust.4 powołanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w przypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2-3a art.113 ustawy obciążenia kosztami.

W związku z zarzutami dotyczącymi nieważności testamentu ustnego zachodziła konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych z zakresu kardiologii oraz zgromadzenia w tym celu dokumentacji medycznej spadkodawczyni. Dowody te zostały przeprowadzone w interesie wnioskodawcy i uczestniczek A. M. i E. M., albowiem bez nich nie było możliwe ustalenie czy podstawę dziedziczenia stanowi testament własnoręczny z dnia 25 grudnia 2012 roku czy też testament ustny z dnia 22 czerwca 2014 roku. W związku z tym, w ocenie Sądu, zarówno wnioskodawca jak i uczestniczki A. M. i E. M. winni zostać obciążeni nieuiszczonymi kosztami sądowymi w częściach równych po 489,92 zł (1.469,77 zł: 3 = 489,92 zł).

Mając na uwadze powyższe, na podstawie przepisu art.83 ust.2 w związku z art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz w związku z art.520 § 1 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od wnioskodawcy kwotę 489,92 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Uczestnicy C. P., H. P. (1), A. P. (1), A. P. (2), P. K. (1), K. K. (1) nie podnosili żadnych zarzutów co do ważności testamentów ani nie zgłaszali wniosków dowodowych, które skutkowałyby wydatkami ze Skarbu Państwa. A zatem, w ocenie Sądu, brak było podstaw do obciążania wskazanych uczestników nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Uczestniczki A. M. i E. M. wnosily o nieobciążanie ich nieuiszczonymi kosztami sądowymi z uwagi na sytuację majątkową. Mając na uwadze ustaloną powyżej sytuację majątkową uczestniczek A. M. i E. M., na podstawie przepisu art.113 ust.4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nie obciążył uczestniczek nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

## ZARZĄDZENIE

- 1.Odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi uczestniczek A. M. i E. M.;
2. Kalendarz jak k.445 celem wykonania zarządzenia k.445.

Dnia 27 grudnia 2018 roku